WWW.MIEJSCOWA.PL | CZWARTEK 14 maja 2020 | ISSN: 2084-5286 | Nakład 10000 egz.

MIEJSCOWA na weekend

nr 20/919, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO

## Boiska już w grze!

s. 4

# Małe dzieci i wielka inwestycja

Powstająca na Kozłówce filia legionowskiego żłobka we wrześniu ma zacząć tętnić życiem. Aby nabrać co do tego pewności, przedstawiciele inwestora sprawdzili, jak żywotna jest jego budowa

s. 3

## Do trzech razy skucha

s. 2

Przepis od M

s. 10

## Przesiadka na stacji Tunel

s. 5

s. 4

## Zawirusowany odpis

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

s. 7

## Poszukiwana mamona

# Pościg, alkohol i łapówka

**W trakcie prowadzenia kontroli prędkości legionowscy policjanci namierzyli kierującego dacią, który na krótkim odcinku drogi popełnił kilka wykroczeń. Gdy próbowali zatrzymać auto, kierowca przyspieszył i zaczął uciekać. Policjanci ruszyli za nim w pogoń.**

W trakcie szaleńczej jazdy kierowca dacii wielokrotnie przekraczał dozwoloną prędkość, stwarzając tym samym zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu. Dynamiczny pościg zakończył się zatrzymaniem kierującego. Bardzo szybko wyszło na jaw, czemu mężczyzna próbował uciekać. Jak się okazało, 25-letni obywatel Ukrainy był pijany. Badanie alkomatem wykazało, że w jego organizmie krążył blisko promil alkoholu.

Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji i chcąc uniknąć odpowiedzialności, niefortunny szofer spróbował przekupić policjantów. Zaoferował im łapówkę w wysokości kilkuset złotych w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Jak łatwo się domyśleć, tą ofertą pogorszył swoją, już i tak niezbyt ciekawą sytuację. 25-latek został zatrzymany, a następnie osadzony w policyjnym areszcie.

Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił śledczym na przedstawienie mu zarzutu kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu, niestosowania się do poleceń funkcjonariuszy oraz przekupstwa. Na wniosek policji i prokuratury legionowski sąd zastosował wobec mężczyzn środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy.

zig

Tydzień na sygnale

# Broń w garażu

**Policjanci zatrzymali 36-letniego mężczyznę, przy którym znaleziono nielegalną broń i amunicję oraz narkotyki. Za popełnione przestępstwa może on trafić za kratki nawet na osiem lat.**

Na trop 36-latka policjanci wpadli po tym, gdy uzyskali informacje, że w jednym z garaży na terenie Legionowa może on ukrywać środki odurzające. Informacje, jak szybko się przekonali, wiarygodne. Po wejściu do pomieszczenia kryminalni faktycznie znaleźli w nim amfetaminę. Było tam jednak coś jeszcze. W środku policjanci ujawnili także rewolwer oraz 78 sztuk amunicji. Broń została zabezpieczona i przekazana do badań oraz opinii specjalistycznej. Po zgromadzeniu materiału dowodowego 36-latkowi postawiono zarzut nielegalnego posiadania broni palnej oraz narkotyków.

zig

# Palacz ze Wschodu

**Kolejne pochodzące z przemytu papierosy nie trafią na rynek. Policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją znów zabezpieczyli kilka tysięcy sztuk nielegalnych wyrobów tytoniowych.**

Należały one do 64-letniego obywatela Białorusi, a były one przechowywane w jednym z domów na terenie gminy Wieliszew. Policjanci zabezpieczyli tam w sumie 3800 papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Wyroby tytoniowe zostały skonfiskowane. Teraz 64-latek, u którego je znaleziono, poniesie odpowiedzialność z Kodeksu karnego skarbowego.

Zig

# Pomocni policjanci

**W pierwszy poniedziałek maja około godziny 21.00 legionowskich policjantów wezwano na nietypową interwencję. Zostali poproszeni o pomoc starszej kobiecie, która spadła z łóżka i o własnych siłach nie była w stanie do niego wrócić.**

Potrzebująca wsparcia 71-latka, jak się okazało, jest chora i ma problemy z samodzielnym poruszaniem się. Policjanci, którzy przybyli pod wskazany adres, pomogli kobiecie podnieść się z podłogi i położyli ją z powrotem na łóżku, z którego wcześniej spadła.

zig

# Elektryzujący kant

**Policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją z legionowskiej komendy ujawnili kradzież energii elektrycznej i zatrzymali 63-letniego mężczyznę podejrzewanego o to przestępstwo.**

Gdy policjanci zapukali do mieszkania 63-latka i bliżej przyjrzeli się jego lokum, okazało się, że pobierał on prąd z pominięciem licznika energii elektrycznej. Dlatego na miejsce wezwano również pogotowie energetyczne. Elektrycy potwierdzili to, że faktycznie doszło w tym przypadku do przestępstwa. Nielegalna instalacja elektryczna została zlikwidowana, a 63-latka zatrzymano. Za kradzież energii elektrycznej grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności. Mężczyzna musi się też liczyć z koniecznością uregulowania opłat naliczonych przez dostawcę energii elektrycznej za jej nielegalny pobór. – Nielegalne przyłącza stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa osób mieszkających w danym budynku. W wielu przypadkach kradzież prądu wiąże się z uszkodzeniem instalacji elektrycznej. To z kolei jest częstą przyczyną pożarów bądź porażenia prądem nie tylko osób nielegalnie pobierających energię elektryczną, lecz również osób mieszkających w sąsiedztwie – przestrzegają policjanci.

RM

# Małe dzieci i wielka inwestycja

**Kolejny stawiany właśnie miejskim sumptem budynek socjalny na Kozłówce będzie inny od poprzedników. Inny i bez wątpienia wyjątkowy. Na jego parterze samorządowy inwestor przewidział bowiem miejsce dla najmłodszych mieszkańców. A konkretnie filię Motylkowego Świata, czyli Żłobka Miejskiego w Legionowie. W ubiegłym tygodniu jego dyrektor oraz pracownicy ratusza i spółki KZB wpadli tam z gospodarską wizytą.**

Inwestycyjny „odlot" w stronę drugiej siedziby Motylkowego Świata to kolejny krok stawiający Legionowo w czołówce miast dbających o szeroką i kompleksową ofertę dla młodych rodziców. – Chcielibyśmy zaproponować naszym mieszkańcom, aby od września ta filia żłobka już pracowała. Dlatego dzisiaj byliśmy tu i rozmawialiśmy, w jaki sposób wykorzystać wakacje do tego, aby przygotować placówkę, zatrudnić i wyszkolić kadrę, tak aby od razu mogła ona ruszyć z działalnością. Na razie, do końca czerwca, mają tutaj trwać prace budowlane – mówi Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Na razie, co warte podkreślenia, idą one zgodnie z planem. Nie tylko w przyszłym żłobku, lecz także w położonych nad nim lokalach mieszkalnych. Podobnie jak wiele innych, po oddaniu do użytku będą one zarządzane przez spółkę KZB Legionowo. – W tej chwili jesteśmy na etapie zaawansowanych robót wykończeniowych. Malowane są pomieszczenia żłobka, szykujemy się do układania wykładzin, w całym budynku mamy też wstawioną stolarkę drzwiową. Ponadto w żłobku zakończyliśmy prace glazurnicze, a w lokalach mieszkalnych kończymy je w łazienkach. Powoli szykujemy się też do układania paneli i ewentualnie jakichś drobnych prac malarskich w lokalach – wylicza Jerzy Krajewski, kierownik budowy ze spółki Zab-Bud. Z postępu robót cieszy się także Barbara Mierzejewska, dyr. Żłobka Miejskiego w Legionowie. – Jest to ogromną dla mnie radością, że współpraca z wykonawcą oraz władzami miasta układa się rewelacyjnie. Bo pomimo tego, że przez ograniczenie kontaktów mamy teraz tak trudne warunki funkcjonowania, wszystkie zadania są spełniane i ma być dotrzymany termin zakończenia budowy. Dzięki temu w lipcu i w sierpniu nastąpi już wyposażanie pomieszczeń w meble, zabawki oraz wszystkie pomoce dydaktyczne.

Mocna nić porozumienia z wykonawcą była tym istotniejsza, że w trakcie budowy projekt wzbogacono o nowe, ważne elementy. – Po analizie doszliśmy z inwestorem do wniosku, że w pomieszczeniach żłobka powinna być też zainstalowana klimatyzacja, aby poprawić termiczne oraz higieniczno-sanitarne warunki przebywania dzieci. Do tego na dachu budynku chcemy zamontować panele fotowoltaiczne, aby zbilansować pobór mocy potrzebnej do zasilania klimatyzacji – informuje Jerzy Krajewski. – Na chwilę obecną kierownictwo budowy współpracuje ze mną również w doborze wykładzin, mebli, kolorów ścian, glazury, terakoty i dekorów w łazienkach dziecięcych. Myślę, że będzie to duży sukces dla miasta, że powstanie kolejna taka placówka dla mieszkańców. I to Legionowski żłobek miejski to największa tego typu placówka na Mazowszu. Lecz o przyjęciu wszystkich wymagających opieki dzieci i tak mogli tam tylko pomarzyć. – Do tej pory była długa lista oczekujących. Zobaczymy, jak sytuacja z koronawirusem wpłynie na zainteresowanie: czy na przykład się ono nie zmniejszy. Natomiast mimo tego, że mamy na rynku dużą konkurencję ze strony prywatnych placówek, to zainteresowanie żłobkiem miejskim zawsze co roku jest bardzo duże. I do tej pory prawie o sto procent przekraczało możliwości naszego żłobka – przyznaje Piotr Zadrożny.

Teraz, dzięki miejscom dla 64 maluchów, sytuacja diametralnie się zmieni. Jest więc nadzieja, że prowadzony właśnie nabór zaspokoi oczekiwania większości legionowskich rodziców. Ich wnioski są przyjmowane dwutorowo: i do głównej siedziby przy ulicy Dietricha, i do nowej placówki na Kozłówce. – Wiem, że są rodzice zainteresowani przeniesieniem dziecka w ramach kontynuacji do filii żłobka, właśnie typowo ze względów logistycznych. W związku z koronawirusem rekrutacja została odroczona o miesiąc i trwa od 4 do 22 maja. Rodzice mają możliwość przekazania deklaracji o kontynuacji wraz z załączonymi dokumentami poprzez adres mailowy, który jest podany na stronie internetowej żłobka, lub w zapakowanych kopertach – do skrzynki pocztowej, od godziny 7.00 do 9.00. Później dokumenty są wyjmowane, podlegają 24-godzinnej kwarantannie, po której są dopiero otwierane – mówi Barbara Mierzejewska.

Co do filii legionowskiego żłobka, otwarta ma być, jak wcześniej wspomniano, we wrześniu. Wypada jedynie trzymać kciuki, aby koronawirus stał się już do tego czasu tylko przykrym wspomnieniem.

Waldek Siwczyński

# Dyżury po nowemu

**Trwający kryzys epidemiczny wpłynie również na wakacyjny rozkład zajęć w legionowskich przedszkolach. Ratusz poinformował o zawieszeniu realizacji harmonogramu zapisów na tegoroczne dyżury w dotychczasowej formule, związanej z przemieszczaniem się dzieci między placówkami. Teraz ze względów bezpieczeństwa to wykluczone.**

fot. arch.

Decyzja urzędników oznacza, że w lipcu i sierpniu br. miejskie przedszkola nie będą prowadziły opieki dla dzieci z innych placówek. Co w zamian? Na podstawie danych o liczbie maluchów, których rodzice dokonali rejestracji w systemie rekrutacyjnym na dyżur wakacyjny, zostaną ustalone nowe terminy pracy przedszkoli, z uwzględnieniem dwutygodniowej przerwy technicznej niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania każdej placówki. Konkretne terminy mają być określone po ich uzgodnieniu przez dyrektorów wspólnie z radami rodziców.

Jak komunikuje ratusz, oddziały przedszkolne w samodzielnych szkołach podstawowych nie będą pełniły dyżuru w związku z pojedynczymi przypadkami zgłoszeń dzieci z tych oddziałów w systemie rekrutacyjnym. Szczegółowe informacje w tej sprawie będą opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Legionowo i poszczególnych placówek pod koniec maja.

RM

# Zawirusowany odpis

**Na ostatnim posiedzeniu rada nadzorcza legionowskiej SMLW postanowiła czasowo obniżyć o 80 gr obecną stawkę odpisu na fundusz remontowy. Powodów tej dla wielu mieszkańców być może zaskakującej decyzji znalazło się kilka. Mają one jednak pewien wspólny mianownik - koronawirusa.**

Pomysł zarządu SMLW jego szef tłumaczy następująco: – Jak przeanalizowaliśmy naliczenia z tego tytułu i nasze zamiary, to bardzo wielu robót nie moglibyśmy wykonać. Albo realizować je z dużym utrudnieniem. W szczególności te wymagające wejścia do lokalu i wykonywania w nim jakichś zabiegów. Przeglądy techniczne – na przykład kominiarskie i gazowe, które mamy obowiązek robić raz w roku, też musieliśmy zawiesić, bo bardzo wielu mieszkańców nie wpuszczało do środka konserwatorów. A nawet jak wpuszczali, to często nie zgadzali się na podpisanie protokołu, bo nie chcieli niczego dotknąć. Dlatego w związku z tym, że procesy wykonawcze by nam się przedłużyły, lepiej było obniżyć stawkę – uważa Szymon Rosiak, prezes SMLW w Legionowie.

Niższy odpis na fundusz remontowy będzie obowiązywał do końca października br. Od listopada nastąpi powrót do poprzedniej stawki. Wszystko po to, aby w przyszłym roku spółdzielnia mogła nie tylko realizować zaplanowane konserwacje i remonty, lecz także nadrobić powstałe teraz zaległości. Licząc wszystkie wydatki, zarząd SMLW liczy też na to, że mimo okresowo niższych stawek wystarczy pieniędzy na konieczne modernizacje. Ale dużo zależy od tego, w jakim stanie obudzi się rynek po przejściu epidemii. – Plany remontowe na rok przyszły, które ustalamy z administracjami i z radami osiedlowymi, postaramy się tak skonstruować, żeby ich wykonanie nie przekroczyło zgromadzonych przez nas środków. Pojawiły się pierwsze symptomy wskazujące, że być może koszty przeprowadzenia remontów nie wzrosną albo nawet spadną, ale nie wiemy, jak się to zachowa – przyznaje Szymon Rosiak. Na razie, jak zauważa, ceny usług budowlanych nie spadają. – Mało tego, niektóre firmy zawieszają działalność, a po to, by podpisać kontrakt, żądają zaliczki. Mamy na przykład osiedle, gdzie w 40 proc. są zmodernizowane dachy, a firma zadeklarowała uruchomienie produkcji dopiero na początku maja. Przy czym jeszcze nie wiemy, którzy jesteśmy w kolejce. A nie da się jej zastąpić, ponieważ pierwsze budynki zostały zrobione w tej technologii, w tym kolorze i według tego wzoru, więc nie możemy teraz nagle skorzystać z innego źródła. To jest poważny problem.

Mimo to szef SMLW jest dobrej myśli i uważa, że do końca czerwca spółdzielnia powinna się z tą sprawą uporać. Jeśli chodzi o inne działające na jej rzecz firmy, tutaj także zarząd i mieszkańcy mogą pozwolić sobie na umiarkowany optymizm. – Na razie nie mamy problemu z wykonawcami. Z tymi, którzy dla nas pracują, staramy się współpracować na takim poziomie, aby nie musieli likwidować działalności. Bo później powstałby dla nas problem polegający na znalezieniu następnych – mówi prezes Rosiak. Wszystko wskazuje na to, że tego rodzaju zmartwienia jednak legionowską SMLW ominą. W odróżnieniu od mniejszych lub większych remontów, które prędzej czy później ruszą na spółdzielczych osiedlach pełną parą.

Wonder

# Wystartowały boiska!

**Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 2 maja br. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, w poniedziałek (11 maja) nastąpiło otwarcie obiektów sportowych na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie oraz kompleksu boisk Orlik na terenie Szkoły Podstawowej nr 8. Należy jednak mieć na uwadze, że jednorazowo może na nich przebywać maksymalnie 6 osób.**

Na terenie Stadionu Miejskiego istnieje możliwość korzystania ze skateparku (8.00-20.45), bieżni (8.00-20.45), kompleksu boisk Orlik (boisko trawiaste i wielofunkcyjne), a także z boiska do siatkówki plażowej. Obiekty są do dyspozycji osób indywidualnych od poniedziałku do piątku w godzinach w godzinach 12.00-13.45 oraz 19.00-20.45, a w weekendy od 15.00 do 20.45. po wcześniejszym dokonaniu rezerwacji u animatora zajęć pod numerem telefonu 660 939 636.

Z kolei na terenie Szkoły Podstawowej nr 8 jest możliwość korzystania z kompleksu Orlik – na boiskach trawiastym i wielofunkcyjnym. Od poniedziałku do piątku są one dostępne w godzinach 12.00-13.45 oraz 19.00-20.45, zaś w weekendy w godzinach 15.00-20.45. Podobnie jak na stadionie, boiska przeznaczone są do dyspozycji indywidualnych użytkowników, po wcześniejszym dokonaniu rezerwacji pod numerem telefonu 517 450 342.

Szczegółowe zasady korzystania z obiektów można znaleźć na stronie internetowej spółki KZB Legionowo.

# Wyścig na bonifikaty

**Ostatnia sesja Rady Miasta Legionowo dowiodła, że dla jej członków miejski żłobek jest oczkiem w głowie. Tak przynajmniej można by sądzić po pełnym emocji licytowaniu się na wysokość ulg dla (nie)uczęszczających tam ostatnio maluchów. Teraz koalicyjni radni zaproponowali nową bonifikatę.**

Jeśli chodzi o legionowski żłobek, podobnie jak miejskie przedszkola, pierwsze maluchy przyjmie on 18 maja. Ta decyzja najwyraźniej zainspirowała skupionych wokół prezydenta Romana Smogorzewskiego samorządowców do kolejnego posunięcia natury finansowej. – Do urzędu miasta wpłynął wniosek z dwóch klubów radnych: Porozumienia Samorządowego i Koalicji Obywatelskiej, aby również w maju wspomóc rodziców, jeżeli chodzi o opłatę za żłobek. W związku z tym na majową sesję przygotowaliśmy projekt uchwały, który zakłada częściowe obniżenie tej opłaty, dokładnie o 50 procent – informuje Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Uzasadnienie jest podobne, jak w przypadku uchwalonej już ulgi za kwiecień i możliwości bonifikaty za część marca. – Kierowaliśmy się tutaj tym, że przez pół miesiąca żłobek nie będzie czynny, bo zgodnie z decyzją dyrektora dzieci pojawią się w nim dopiero 18 maja. Dlatego właśnie przygotowaliśmy i złożyliśmy takie rozwiązanie.

Pod koniec maja będzie wiadomo, czy uchwała zacznie obowiązywać w obecnym kształcie, czy jeszcze zajdą w niej pewne wymuszone okolicznościami zmiany.

WS

# Przesiadka na stacji Tunel

**Przed tygodniem donosiliśmy o przestawieniu zwrotnicy w kwestii drugiej legionowskiej przeprawy pod torami kolejowymi. Dziś dorzucamy nieco więcej informacji na ten temat, z zastrzeżeniem, że na opublikowanie przez inwestora kompletnego rozkładu jazdy przez Bukowiec trzeba jeszcze będzie poczekać.**

Dotychczas, także podczas burzliwych społecznych konsultacji, na poważnie rozważano trzy warianty tunelu w dwóch możliwych lokalizacjach. Jak łatwo zgadnąć, szybko dorobiły się one swoich zwolenników i wrogów. W tej drugiej grupie dominowali zwykle mieszkańcy okolicy, w której miałby znaleźć się nowy tunel. – Nie jest tajemnicą, że przejazd kolejowy, który obecnie funkcjonuje na terenie dzielnicy Bukowiec, zostanie zlikwidowany. PKP PLK zrobią to w ramach akcji likwidowania niebezpiecznych przejść przez tory. Dlatego już od dłuższego czasu w Legionowie toczyły się dyskusje o kształcie nowej przeprawy, a przede wszystkim jej lokalizacji – przypomina Kamil Stępkowski z Urzędu Miasta w Legionowie.

Jak podkreślają miejscy urzędnicy, wcześniejsze przymiarki bazowały na ich ówczesnej wiedzy dotyczącej zamiarów spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. Ostatnio warunki techniczne i formalne możliwości stworzenia nowej przeprawy uległy jednak zmianie. Nowa koncepcja wynika z korekt dokonanych w tak zwanym „Masterplanie dla transportu kolejowego w aglomeracji warszawskiej". – PKP PLK w tym dokumencie przeprowadziły kompleksową analizę linii kolejowych w obszarze warszawskiego węzła kolejowego. Dla Legionowa oznaczać to będzie w przyszłości między innymi dodatkowe tory z Warszawy – dodaje przedstawiciel ratusza. Dodatkowe tory, ale też, de facto, narzucenie zapewne ostatecznej lokalizacji następnego legionowskiego tunelu. Bo chociaż głośno żadna ze stron o tym nie mówi, plan kolejowego giganta – także w aspekcie finansowym – ma charakter propozycji nie do odrzucenia.

Z jego perspektywy najlepiej zrobić przeprawę tam, gdzie obecnie znajduje się przejazd kolejowy, czyli w ciągu ulic Polnej i Kwiatowej. Pojawiły się ku temu przekonujące i ważne przesłanki. – Przede wszystkim teraz, bez względu na miejsce budowy tunelu, konieczna będzie jego realizacja pod rozjazdem kolejowym. Poprzednie koncepcje zakładały uniknięcie takiego rozwiązania, ponieważ jest to jeden z najbardziej krytycznych elementów infrastruktury kolejowej dla kolei dużych prędkości. Obecnie nie da się tego uniknąć, w związku z zaleceniami kolejarzy. Natomiast drugim powodem jest fakt, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która realizuje modernizację drogi krajowej nr 61, potwierdziła zakładane terminy oddania jej do użytku. Taka sytuacja stanowi zabezpieczenie w razie zmniejszenia przepustowości na obecnym przejeździe na Bukowcu lub nieprzewidzianej konieczności jego zamknięcia w trakcie prac nad tunelem – informuje Kamil Stępkowski.

Jeśli chodzi o kształt i przeznaczenie tej inwestycji, spokojna kameralność Bukowca ucierpieć przez nią nie powinna. Będzie tak jak jest, tylko... trochę inaczej. – Koncepcja budowy przeprawy w ciągu ulic Polnej i Kwiatowej zakłada budowę tak zwanego małego tunelu, przeznaczonego dla ruchu lokalnego. Jego szacowana na 3,5 m wysokość uniemożliwi tam ruch samochodów ciężarowych. Planujemy w tunelu budowę dwóch pasów ruchu oraz wydzielonego ciągu pieszo-rowerowego. Ponadto projektowane jest rondo, które usprawni ruch w okolicy skrzyżowania ulic Przemysłowej i Kwiatowej – zdradza Przemysław Mazur, zastępca naczelnika wydziału inwestycji UM w Legionowie.

Gdy pojawiły się wieści o wstępnej koncepcji drugiego tunelu, wielu mieszkańców postanowiło się z nią zapoznać. Po odebraniu dziesiątek telefonów w tej sprawie urzędnicy z ratusza sugerują zainteresowanym lepsze i szybsze rozwiązanie. – Najprostszym sposobem jest odwiedzenie naszej strony internetowej www.legionowo.pl, gdzie można znaleźć zarówno koncepcję przejazdu, jak też jego przekrój w osi oraz przekrój poprzeczny – radzi Kamil Stępkowski.

Techniczne, organizacyjne i finansowe szczegóły budowy nowego tunelu są na razie nieznane. Ale mając na uwadze inwestycyjny rozmach planów PKP PLK, można jedynie przypuszczać, że kolejarzom też będzie zależało na jego szybkiej realizacji.

Waldek Siwczyński

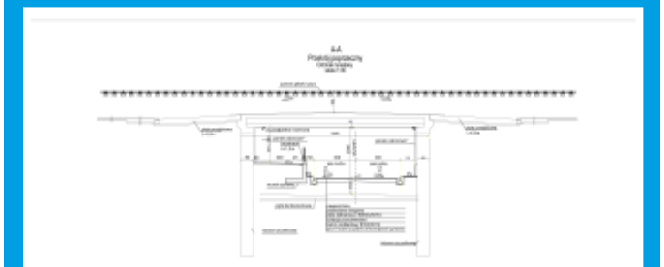

# Śmierć na drodze

**W niedzielę (10 maja) mniej więcej o 8.30 na ul Jana Kazimierza w Nieporęcie doszło do tragicznego wypadku. Na miejscu zginął około 60-letni mężczyzna.**

Zdarzenie miało miejsce w okolicy skrzyżowania ul. Jana Kazimierza z ul. Szlachecką. Samochód osobowy marki Volkswagen Polo z niewiadomych na razie przyczyn zjechał nagle z drogi i uderzył w rosnące obok niej drzewo. Kierowca został zakleszczony w pojeździe. Aby wydostać go na zewnątrz, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. Ale na pomoc było już niestety za późno. Lekarz pogotowia stwierdził zgon kierowcy.

Okoliczności oraz przyczyny tego tragicznego w skutkach zdarzenia wyjaśni policyjne dochodzenie.

Zig

# Furtka dla przemysłu

**W czwartek (14 maja) na legionowskim Targowisku Miejskim nr 1 „Mój Rynek" (ograniczonym ulicami Piotra Wysockiego i marsz. J. Piłsudskiego) uruchomiono sprzedaż artykułów przemysłowych. To kolejny etap przywracania w mieście zaburzonej przez epidemię handlowej normalności.**

Ze względu na ograniczoną powierzchnię placu „Mój Rynek" przedsiębiorcy musieli jedynie mieć na uwadze, że liczba miejsc jest do niej skrupulatnie dostosowana. Dlatego o ich uzyskaniu zadecydowała kolejność zgłoszeń. Numer stanowiska przydzielono każdemu kupcowi w drodze losowania. Ponieważ zagrożenie zakażeniem się koronawirusem nadal jest realne, handel artykułami przemysłowymi odbywa się na nowych zasadach, obowiązujących obecnie również na pozostałych placach targowych (są one do wglądu między innymi na internetowej stronie spółki KZB Legionowo).

Opłaty za prowadzenie sprzedaży są pobierane zgodnie z obowiązującym regulaminem. Szczegółowych informacji na ten temat udziela Biuro Targowiska Miejskiego w Legionowie.

red.

# Przedszkola ruszają, ale...

**...przedszkolaki, zapewne z powodu epidemicznych obaw rodziców, pójdą do nich niezbyt licznie i jak to ujęto w pewnej kultowej ongiś reklamie, z pewną taką nieśmiałością. Sądząc po liczbie deklaracji, jakie wpłynęły od ich opiekunów, wygląda na to, że już do wakacji placówki oświatowe będą świeciły pustkami.**

Ze skutkami zamknięcia szkół i przedszkoli każda gmina radzi sobie na swój sposób. Bazując oczywiście na aktualnych wytycznych rządu i służb sanitarnych dotyczących ochrony przed koronawirusem. W Legionowie sternicy miejskiej oświaty postanowili zaufać wiedzy i doświadczeniu zwierzchników każdej z placówek zapewniających opiekę dla najmłodszych mieszkańców. Bo pomimo wysiłków i najszczerszych chęci, z okien ratusza wszystkiego dostrzec się nie da. – Daliśmy dyrektorom wolną rękę, bo to oni najlepiej znają specyfikę swoich placówek i potrzeby rodziców. Odpowiadają też za bezpieczeństwo dzieci przebywających w przedszkolach. W związku z tym nie chcieliśmy narzucać im terminu otwarcia, które umożliwiła ostatnia zmiana przepisów – wyjaśnia Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Uwzględniając sprzętowe wsparcie urzędu miasta, dyrektorzy przedszkoli, żłobka oraz szkolnych zerówek decyzję podjęli dość szybko. Postanowili otworzyć je dla dzieci od 18 maja. Nawiasem mówiąc, równie szybko okazało się, że nie wszyscy rodzice z podobną niecierpliwością oczekiwali takiej informacji. Innymi słowy, tłoku w salach nie będzie. – Ze wstępnych analiz oraz informacji od rodziców wynika, że zainteresowanie jest niewielkie. Do większości przedszkoli w drugiej połowie maja będzie przychodziło zaledwie po kilkoro dzieci. W przypadku zerówek w niektórych szkołach nie zgłosił się nikt. Natomiast są też dwie placówki, gdzie to zainteresowanie jest dość spore, rzędu 60-70 dzieci. Chodzi o przedszkola nr 7 i 12 – dodaje zastępca prezydenta. To oznacza, że każda z placówek – organizacyjnie i kadrowo – sama musi przygotować się do przyjęcia stosownej liczby dzieci. Rzecz jasna, jako się rzekło, z merytorycznym i rzeczowym wsparciem ratusza.

Co ciekawe, wielu rodziców już zadeklarowało, że nie zamierza korzystać z opieki przedszkolnej do końca roku szkolnego. I ten fakt również dyrektorzy muszą mieć na uwadze.

Wonder

# Przez komórki do celi

**Dzielnicowi z Legionowa doprowadzili do zatrzymania 36-letniego mężczyzny podejrzanego o kradzież z mieszkania swojej znajomej trzech telefonów komórkowych. Złodzieja udało się szybko zatrzymać, bo... przez okno wypatrzył go syn poszkodowanej.**

Jak zeznała kobieta, w pewnym momencie obudził ją hałas dochodzący z przedpokoju. Gdy tam poszła, zastała swojego „dobrego" znajomego, który wyrzucał rzeczy znajdujące się w szafkach. Między parą doszło do kłótni. Gdy pokrzywdzona zagroziła mężczyźnie, że wezwie policję, ten zabrał jej trzy telefony komórkowe i uciekł z mieszkania. Kobieta o całej sprawie powiadomiła mundurowych.

Na miejsce przybyli legionowscy dzielnicowi. Gdy rozmawiali z pokrzywdzoną, jej małoletni syn poinformował ich, że przez okno zauważył poszukiwanego przez nich znajomego matki. 36-latek został zatrzymany. Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży mienia o łącznej wartości 600 zł. Przestępstwo to jest zagrożone karą do pięciu lat pozbawienia wolności. Jednak w przypadku 36-latka może ona być większa, bo czynu tego mężczyzna dopuścił się w warunkach recydywy.

Zig

# Miliony na zdrowie

**Prowadzony przez powiat Zakład Opieki Zdrowotnej „Legionowo" przy ul. Sowińskiego 4, częściej zwany przez pacjentów przychodnią „na górce", przechodzi właśnie kolejną, wartą blisko 5,5 mln zł modernizację. Jej zakończenie przewidziano na wrzesień bieżącego roku.**

fot. Powiat Legionowski

Dzięki wcześniejszym remontom nowe oblicze zyskała już część budynku, w której znajdują się obecnie pomieszczenia do rehabilitacji, nocna i świąteczna pomoc lekarska, rejestracje dla dzieci zdrowych i chorych z poradniami oraz rejestracja ogólna z częścią holu. Teraz, zgodnie z przyjętym przed laty roboczym harmonogramem, w powiecie uznano, że przyszedł czas na kolejny etap modernizacji obiektu. Prowadzonej jednak w taki sposób, aby nie wpływało to negatywnie na bieżące funkcjonowanie placówki. Jak można wyczytać na internetowej stronie Starostwa Powiatowego w Legionowie, modernizacji zaplanowanej „przede wszystkim z myślą o pacjentach, aby mogli korzystać z nowoczesnych rozwiązań w przyjaznym i estetycznym otoczeniu".

Prace prowadzone obecnie w piwnicach oraz prawym skrzydle budynku obejmują rozbudowę klatki schodowej, reorganizację gabinetów, wymianę podłóg, instalacji wewnętrznych, a także dostosowanie obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wykonywana jest również instalacja wentylacji mechanicznej ze schładzaniem powietrza we wszystkich pomieszczeniach. Jeśli chodzi o piwnice i garaże, ich wjazdy zostaną przystosowane do wymiarów pojazdów ratowniczych. Warto podkreślić, że po modernizacji obiekt będzie spełniał wymogi aktualnych przepisów przeciwpożarowych. Zostanie on też zintegrowany i połączony funkcjonalnie oraz komunikacyjnie z przebudowaną wcześniej częścią przychodni. Wokół budynku powstaną natomiast nowe chodniki i elementy małej architektury – ławki, stojaki na rowery i kosze na śmieci. Jak zatem widać, pacjentom zakładu remont powinien wyjść na zdrowie.

Aldo

*Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie, jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość...*

*Św. Jan*

Pani

***Bogusławie Kaźmierczak***

Dyrektorowi Przedszkola Miejskiego Nr 10

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

***BRATA***

Łączymy się w bólu po odejściu ukochanej osoby

Prezes oraz Pracownicy KZB Legionowo Sp. z o.o.

# Poszukiwana mamona

**- Tu się będę uśmiechać do pana starosty, do pana przewodniczącego rady, także do wójta oraz do Rady Gminy Nieporęt - zapowiedziała w lutym radnym szefowa Komendy Powiatowej Policji w Legionowie. Jej metaforyczny uśmiech był, rzecz jasna, natury finansowej i dotyczył kiepskiej kondycji najstarszego w powiecie komisariatu w Nieporęcie.**

Składając radnym doroczny raport, mł. insp. Anna Jędrzejewska-Szpak wspomniała o potrzebie jego zastąpienia, apelując zarazem o finansowe wsparcie projektu nowego budynku. – Usytuowany jest pięknie, bo nad Zalewem Zegrzyńskim, ale zamiast stanowić wizytówkę całego powiatu – zarówno z wody, jak i z lądu – niestety jego stan techniczny jest bardzo zły. (...) Rozważaliśmy z komendą stołeczną modernizację budynku, który obecnie stoi, ale jej koszt i skala są niewspółmierne do celów, jakie chcemy osiągnąć – stwierdziła komendantka.

W istniejącym budynku o wymianę proszą się m.in. instalacja elektryczna i kanalizacyjna oraz systemy łączności. Szwankuje też jego funkcjonalność, brak tam pomieszczenia przejściowego dla zatrzymanych, a przebudowa ze względu na konstrukcję obiektu jest niemożliwa. Swoją wypowiedź komendantka wsparła obfitą porcją zdjęć, które często były bardziej wymowne niż słowa. – To budynek, w którym stacjonują nie tylko policjanci z Komisariatu Policji w Nieporęcie, ale także policjanci z Komisariatu Rzecznego. Przy tym komisariacie jest port policyjny, także wymagający gruntownej modernizacji. (...) Na przykład hangary na łodzie są tam niewykorzystywane, ponieważ nowoczesne łodzie są zbyt duże, żeby zmieściły się w tradycyjne drzwi garażowe, które są dla

nich za niskie i za wąskie – dodała mł. insp. Anna Jędrzejewska-Szpak. Jak zauważyła, nowe, lepsze miejsce pracy dla jej ludzi może pośrednio przełożyć się na wzrost bezpieczeństwa, gdyż zaczną oni wreszcie funkcjonować w odpowiednich warunkach.

Kiedy zakończyła, o komentarz pokusił się tylko wiceszef rady. W tonie raczej niezwiastującym powiatowej składki na projekt. – Wielokrotnie byłem w komisariacie... nie jako... znaczy byłem po prostu w komisariacie w Nieporęcie i wiem, jakie tam są warunki. Natomiast budżet powiatu jest taki, jaki jest. (...) Jeżeli chodzi o ten komisariat, on rzeczywiście jest w tragicznym stanie, on powinien być wybudowany, ale niedawno, dwa lata temu słyszeliśmy o tym, że będzie budowanych sto nowych komisariatów. Może jeden przebudować tan, który już istnieje, który jest potrzebny. Właśnie głównie z tych pieniędzy przeznaczonych przez ministerstwo – sugerował Mirosław Kado.

Widząc, że wiceprzewodniczący trochę opacznie zrozumiał sens jej prośby, komendantka przypomniała, czego właściwie ona dotyczy. Przywracając zarazem radnym wiarę w obfitość resortowego skarbca. – Faktycznie, budowa tego komisariatu będzie finansowana ze środków centralnych, z funduszu wsparcia. Natomiast powiem w ten sposób: czym prędzej zaczniemy, tym szybciej go wybudujemy. W budżecie na 2020 rok nie przewidziano pieniędzy na przetarg oraz wyłonienie projektu tego komisariatu. Ja tutaj, stojąc dzisiaj przed państwem, zwracam się z uprzejmą prośbą o sfinansowanie projektu – powtórzyła Anna Jędrzejewska-Szpak. A to już całkiem inna sprawa. Inna i znacznie tańsza niż budowa. Co wziąwszy pod uwagę cel ewentualnej samorządowej zrzutki, daje duże nadzieję na jej powodzenie.

Gadget

# Odpowie za stalking

**Przez kilka miesięcy miał nękać i nachodzić swoją partnerkę. Uszkodził jej również trzy telefony komórkowe. Mężczyzna został zatrzymany przez policję. Za stalking i zniszczenie mienia grozi mu nawet do pięciu lat więzienia.**

Zdesperowany 32-latek nachodził swoją partnerkę zarówno w jej mieszkaniu, jak i w pracy. Wydzwaniał do niej, przychodził pod jej drzwi, wyzywał ją i był w stosunku do niej wulgarny. Jak wynika z relacji pokrzywdzonej, miał on też zniszczyć jej aż trzy telefony komórkowe o łącznej wartości 1700 zł. Do jednego z takich najść doszło właśnie w momencie, gdy kobieta zgłaszała sprawę na policję.

Stalker został zatrzymany przez funkcjonariuszy z komisariatu w Jabłonnie. 32-latek usłyszał zarzut stalkingu i uszkodzenia mienia. Prokurator podjął decyzję o objęciu mężczyzny policyjnym dozorem. Wydał też zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zbliżania się do niej. O dalszym losie 32-latka zadecyduje sąd.

Zig

# Znęcał się nad matką

**Legionowscy policjanci zatrzymali 34-letniego mężczyznę podejrzewanego o znęcanie się nad swoją matką. Domowe piekło kobiety miało trwać ponad rok. Agresywny synalek został objęty policyjnym dozorem. Nakazano mu też opuszczenie wspólnie zajmowanego mieszkania oraz zakazano mu zbliżania się do matki.**

Z zeznań kobiety wynikało, że jej syn notorycznie wszczynał domowe awantury, podczas których wyzywał ją i popychał. Głośno słuchając muzyki, szczególnie nocą, miał też zakłócać jej spokój. Pokrzywdzona, bojąc się o swoje zdrowie i życie, powiadomiła o całej sytuacji policję. 34-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Mężczyzna usłyszał zarzut fizycznego i psychicznego znęcania się nad swoją matką. Za popełnione przestępstwo grozi mu od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

Zig

*„Ci, których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość, to nieśmiertelność”*

Pani
***Bogusławie Kaźmierczak***
Dyrektorowi Przedszkola Miejskiego Nr 10
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
***BRATA***

Niełatwo znaleźć słowa pociechy
w tych trudnych chwilach.
Życzymy sił do zniesienia bólu i mamy nadzieję,
że czas złagodzi poczucie straty.

składają
Prezydent Miasta Legionowo,
Rada Miasta Legionowo
oraz pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

KZB LEGIONOWO

BASEN
UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 11
22 774 01 37 plywalnia@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy

od poniedziałku do soboty
w godzinach 6:00-22:00

oraz w niedziele
w godzinach 13:00-22:00

Szczegóły dotyczące wejść indywidualnych znajdziecie Państwo na stronie www.kzb-legionowo.pl w zakładce **Basen Królowej Jadwigi**

"Wodne Piaski"
PŁYWALNIA
UL. PIASKOWA 1A
22 772 84 14, 22 772 84 13 plywalnia.piaski@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy
7 dni w tygodniu w godzinach 6:00-22:00

Do dyspozycji:
Basen sportowy
Basen rekreacyjny
Brodzik dla dzieci
Zjeżdżalnia
Jacuzzi
Sauna

Honorujemy karty:
Multisport plus
Multisport senior
Multisport kids
Fit profit
Fit sport
Ok system

Szczegóły na stronie www.kzb-legionowo.pl w zakładce **Pływalnia Piaski**

KZB LEGIONOWO

**KZB Legionowo Sp. z o.o.**

informuje, że posiada przeznaczony na wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m2 wraz z częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m2 znajdujący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegółowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo Sp. z o. o.
przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter)
lub drogą mailową na adres **info@kzb-legionowo.pl.**

OKNOWSTAW

Szukasz rolet?
- Mamy rolety do każdego wnętrza w bogatej gamie kolorystycznej.
- W swojej ofercie posiadamy również rolety dzień - noc, plisy, żaluzje, okna, drzwi.

Serdecznie zapraszamy

ul. Jagiellońska 12, Legionowo (vis a vis SMLW)
tel. 22 784 24 51, 697 308 214,793 603 557
www.oknowstaw.pl

od 1-lutego nowy adres ul.Mickiewicza 28

**BOL-MAR**
**dorabianie kluczy, ostrzenie:**
- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

**montaż i wymiana zamków**
**Targ Miejski Legionowo**
**Centrum Komunikacyjne**
(nowy punkt)
**517 582 537**
**www.bolmar.eu**

Zakłady Konfekcyjne
**ANETEX**
poszukują:
– szwaczek maszynowych lub krawcowych.
Pracodawca zwraca koszty dojazdu do pracy i rejestruje w pełnym wymiarze godzin.
Tel. 608 452 520
22 784 42 35

**BĄDŹ WIDOCZNY!**
**ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!**
**ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!**
**NIE ZWLEKAJ!**

✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
✓ ZASIĘG POWIATOWY

**ZADZWOŃ - 797 175 329**
**reklama@miejscowa.pl**

MIEJSCOWA na weekend
Tygodnik Powiatowy

**Adres:** 05–120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejscowa.pl

**Redaktor Naczelny:** Waldek Siwczyński - waldek@miejscowa.pl
**Redakcja:** Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska, współpraca - Katarzyna Gębal
**Dział reklamy:** reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329
**Druk:** Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo
**Wydawca:** KZB Legionowo Sp. z o. o., 05–120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.*
*Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.*
*Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*

**Schronisko w Nowym Dworze Mazowieckim NIECZYNNE!**

**Potrzebujemy pilnie: kocy, ręczników, kołder (bez pierza), poszewek dla podopiecznych (Prosimy zostawiać dary pod bramą, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki ul. Leśna - przedłużenie ul. Sportowej) Chcesz adoptować psiaka - ZADZWOŃ - 795-845-242**

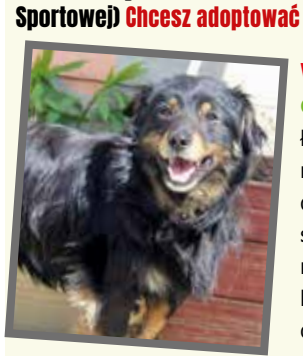

**WŁAŚCICIELU GDZIE JESTEŚ?**

**GROMEK** to długowłosy 5-latek małej wielkości (8 kg) znaleziony na terenie gminy Wołomin. Chłopak jest bardzo grzeczny, ułożony, świetnie daje sobie radę na smyczy. Wesoły Gromek jest otwarty na człowieka, lubi być przytulany i głaskany. Merdający ogonek Tęskni!!! **Tel: 795 845 242**

**IDEFIX** to 3-latek średniej wielkości (12 kg) znaleziony 04.05.2020 w Markach przy ul. Amarantowej. Chłopak garnie się do przytulania, a chodzenie na smyczy mocno go stresuje. **Tel: 795 845 242**

## DAM PRACĘ

- Szukam pracowników do prac w ogrodach. tel:500 276 269

## KUPIĘ

- Książki, podręczniki 504267358

## USŁUGI

- Cyklinowanie, układanie 507 603 653
- Hydraulik Naprawy Awarie Remonty 692 827 915
- KOMPUTER naprawy dojazd 513820998
- Malowanie, tapetowanie, remonty - osobiście, solidnie 694 065 757
- Układanie paneli 797 677 349

BAROS GROUP
**KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE**
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
**specjalistyczne sprzątanie**
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
**serwis nocny i dzienny**.
**Tel. 510 123 960**
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

STACJA
• przeglądy rejestracyjne •
• naprawy główne i bieżące •
• serwis klimatyzacji •
Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

BIOMAX
GABINET KOSMETYCZNY I MASAŻU
MEDYCYNA ESTETYCZNA
TEL. 502 053 399

WSZYSTKO ZE SZKŁA, LUSTRA, KABINY, GRAFIKA NA SZKLE, NAPRAWY DOMOWE, HYDRAULIKA, MEBLE NA WYMIAR, SOLIDNIE, UCZCIWIE
tel. 513-256-043

REKLAMA
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

POŻYCZKI
CHWILÓWKI DLA KAŻDEGO
BEZ ŻADNYCH ZAŚWIADCZEŃ
NATYCHMIASTOWA WYPŁATA
W MIEJSCU ZAMIESZKANIA
PON. - PT. 10:00 – 18:00
Tel. 669-752-488

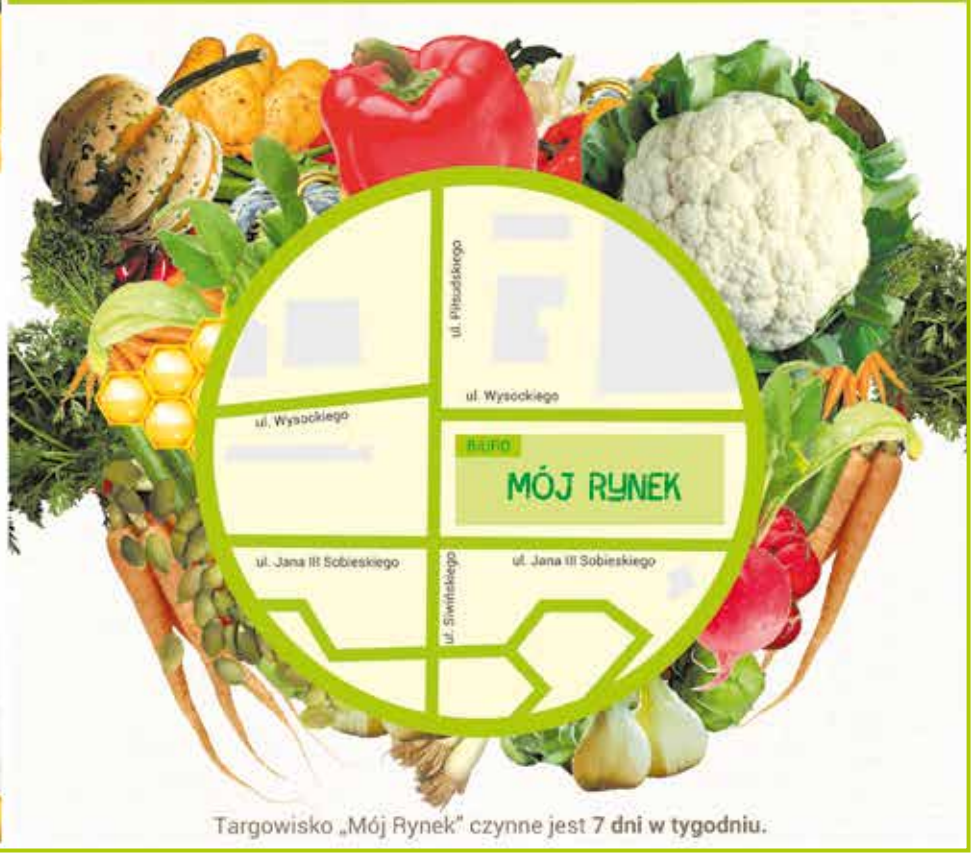


Targowisko „Mój Rynek" czynne jest 7 dni w tygodniu.

Przepis od M

# Babka cytrynowa

Babka piaskowa cytrynowa jest doskonałym dodatkiem do kawy czy popołudniowej herbaty. Jej wykonanie jest nieskomplikowane i na pewno sobie poradzicie. Co potrzebujemy, by ją upiec?

- 4 jajka
- szklankę mąki tortowej
- pół szklanki mąki ziemniaczanej
- szklankę cukru
- 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia
- 20 dag masła
- cytryna
- cukier puder

Tłuszcz rozpuść w garnuszku i odstaw na boku by ostygł. Cytrynę wyszoruj i przelej wrzątkiem. Zetrzyj skórkę na tarce z drobnymi oczkami. Wyciśnij sok.

W misce ubij dokładnie oddzielone białka na sztywną pianę. Dodaj do niej żółtka i dalej ubijaj. Potem dodawaj kolejno powoli cukier oraz przesianą przez sito mąkę z proszkiem do pieczenia. Na końcu do ciasta wrzuć skórkę i sok z cytryny.

Formę wysmaruj odrobiną tłuszczu i posyp bułką tartą, wówczas ciasto nie będzie się przypalać. Wklej ciasto do formy i włóż do nagrzanego piekarnika. Piecz około 45 minut w temperaturze 160 stopni. Po wyjęciu z pieca i ostudzeniu, odwróć foremkę, wyłóż ciasto na talerz i oprósz je cukrem pudrem.

Życzymy smacznego!

# Spadło z pióra

WALDEK SIWCZYŃSKI

## Spoty dla idioty

Doszedłem do wniosku, że jestem dziwny. A właściwie poznałem kolejny powód czyniący tę konstatację uzasadnioną. Otóż nie biorą mnie reklamy. Gapiłem się właśnie na kolejny, przerywający filmową monotonię show z serii „Jak oni sprzedają", gdy nagle zdałem sobie sprawę, iż żadnego z polecanych cacek nie posiadłem. Rozejrzałem się po swym betonowym gniazdku, pierwszy raz dostrzegając w nim brak napoju tuningowanego ongiś liśćmi koki, mlecznej kanapki z wapniem, piwa z dorzuconą w browarze drugą porcją chmielu, że o preparacie do rozpalania konarów nie wspomnę. D... ze mnie, nie konsument, pomyślałem. I... tak trzymać!

Przyznaję, nie cierpię perswazji skłaniającej mnie do zrobienia czegoś, co z praktycznego, ekonomicznego lub żadnego innego powodu nie ma sensu. Po prostu rozum, a nie emocje. Tymczasem merytorycznych reklam jest w Polsce mniej niż masonów. Dostajemy kolorowe obrazki i przekaz dający złudne wrażenie, że gdy już kupimy, założymy, czy zażyjemy, to będziemy jak ONI – ci celebrowani, którzy niczym niewolnicy pewnego portalu codziennie po wielokroć twierdzą: lubię to! Niestety, większość ze spotów robi z nas idiotów. I to za naszą kasę. Kiedy trzeba bulić za ujrzenie ringowego pogrzebu boksera Szpilki, grymasimy. Tymczasem z reklamową odmianą pay per view obcujemy każdego dnia. Z tym, że my płacimy po emisji. Bo nikt chyba nie sądzi, że producenci wabią go gratis...?

Na szczęście nie jest tak, że reklamy tylko kłamią. Kiedyś w jednej z nich padło pytanie: „jeśli coś jest tak samo dobre, to po co przepłacać?". Święte słowa. Od małych polskich producentów często otrzymamy to samo, co od ponadnarodowych koncernów. To samo i taniej. A gdy pozbędziemy się słowiańskich ciągot do marketingowej uległości, dopiero wtedy – niczym chłopiec, którego dziadek faszerował w TV cukierkami o konsystencji kamienia – staniemy się naprawdę wyjątkowi.

# Dekada z Dziką

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Robi się już naprawdę ciepło i mimo ciągle jeszcze szalejącej epidemii coraz więcej osób decyduje się na wypoczynek nad wodą. Jednym z najpopularniejszych miejsc dla tego typu aktywności jest Dzika Plaża w Nieporęcie. W tym roku mija równo 10 lat, od kiedy przeszła ona gruntowną modernizację.

Dzika Plaża od lat była jednym z najpopularniejszych miejsc wypoczynku nad Jeziorem Zegrzyńskim. Z tym, że jeszcze kilka lat temu słowo „dzika" nie odnosiło się tylko do jej nazwy. Była ona wyjątkowo zaniedbana, nie miała żadnego zaplecza sanitarnego ani odpowiedniej infrastruktury, która gwarantowałaby komfortowy wypoczynek. To się zmieniło w 2010 roku. Wtedy to władze Nieporętu oddały do użytku zmodernizowaną Dziką Plażę. Prace adaptacyjne rozpoczęły się dwa lata wcześniej. W pierwszej kolejności wyznaczono kąpielisko, a na samą plażę wysypano aż dwa tysiące metrów sześciennych piasku. W jej sąsiedztwie wytyczono też ścieżki spacerowe o długości około 1 km, obok których stanęły ławki. Teren oświetla 28 lamp i jest on całodobowo monitorowany. Na plaży wybudowano również budynek socjalno-techniczny z sanitariatami i pomieszczeniami dla ratowników, a z myślą o najmłodszych powstał plac zabaw. W 2010 roku dobiegła też końca budowa mola. Składa się ono z dwóch części, tworzących kształt litery L. Dłuższy pomost ma 24 m, a krótszy 12. – Z modernizacją plaży zwlekaliśmy tak długo, bo najpierw musieliśmy się uporać z infrastrukturą gminną, taką jak drogi, kanalizacja i szkoły – mówił wówczas wójt Sławomir Maciej Mazur. – To, że nam się w końcu udało, jest dla mnie spełnieniem marzeń. Jestem wodniakiem i praktycznie od kiedy objąłem stanowisko wójta, marzyłem o tym, żeby właśnie ta plaża uzyskała taki kształt, jaki ma dzisiaj.

Z tej inwestycji cieszyły się też władze powiatu, które od dawna mocno stawiały na rozwój turystyki. – Śledzę ją od momentu, kiedy pojawił się tylko jej pomysł. Pomagam wójtowi jak można, bo to jest to, o co nam wszystkim chodzi. Odpowiednie miejsce, infrastruktura i legenda tej plaży. To, jak ona teraz wygląda, niesłychanie cieszy – mówił Janusz Kubicki, ówczesny legionowski wicestarosta. Cieszyło też co innego. Dzięki temu, że do mola mogą cumować łodzie i statki, uruchomiono wodne połączenie między Nieporętem a Serockiem. Inauguracyjny rejs był jedną z atrakcji, jakie przygotowano na uroczystość otwarcia Dzikiej Plaży. Wtedy na pokład weszli jeszcze tylko zaproszenie goście, ale później mógł już to zrobić każdy, kto chciał... i kupił bilet.

SUDOKU

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 4 | | | | 6 | | 3 | | |
| | | | 4 | | 5 | | 9 | 6 |
| | 3 | 6 | | | | | 1 | 4 |
| 7 | | | | | | | 6 | 3 |
| | | | | | | | 8 | |
| | | 9 | | | | | 7 | 2 |
| | | 4 | 1 | | | 7 | | 9 |
| | | 2 | 9 | | | | 4 | 5 |
| 9 | 1 | | 5 | | | 6 | 2 | |

# pod(...)słuchane

Ze strony tego i owego członka rady miasta, gminy lub legionowskiego powiatu dochodzą do nas ostatnimi czasy głosy świadczące o zadowoleniu z powodu możliwości zaliczania sesji bez konieczności wychodzenia z chałupy. Głosy ma się rozumieć nieoficjalne i szepczące, aby nikt przypadkiem nie wyciągnął wniosku, że dany posiadacz mandatu wyraża tym samym radość z faktu zawirusowania kraju tudzież reszty świata. Plusów zdalnego procedowania, tych dodatnich, jest ponoć całkiem sporo. Pomijając zyski dla środowiska, wynikające z nieużywania przez wybrańców narodu mechanicznych pojazdów spalinowych, oni sami mogą w znacznie bardziej komfortowych – bo swoich własnych – warunkach harować na comiesięczną dietę. Ba, nie muszą nawet porządnie się ubierać. Wystarczy, jak to dawniej zdarzało się czynić prezenterom telewizyjnym, że od pasa w górę strój będzie cacy, a reszta z nizin może sobie hulać nawet goła i wesoła – poza domownikami nikt tego nie dostrzeże. Fizycznie zdalna robota też jest ciut lżejsza, gdyż odpada (i tak, nawiasem pisząc, notorycznie przez wielu radnych płci obojga ignorowana) konieczność podnoszenia w górę ręki z mandatem. Teraz lekko pomizia się jeden klawisz i po sprawie! Jest wszak i obrad na odległość pewien minus: jakoś tak niezręcznie się w ich trakcie pokłócić. Na żywo to całkiem insza inszość – patrzysz na rywala spod oka i głośno strzykasz jadem. Jest moc, jest adrenalina! Tymczasem pluć w monitor, na dodatek osobistego laptopa, to jednak wtopa... Na całe szczęście pandemia nie będzie trwać wiecznie i raczej prędzej niż później nasi samorządowi pupile znów wspólnie zasiądą w opustoszałych teraz salach obrad. Już bez obaw, że do systemu umożliwiającego wirtualne sesje ktoś im wgra wirusa.

# Seniorzy i kompetencje

**Legionowska Fundacja Pracownia Kompetencji oraz stowarzyszenie „Amicus" są w gronie ponad 40 organizacji, które dzięki środkom z Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej wesprą działania tworzone dla seniorów. W opinii zarządu województwa wśród nich może znaleźć się między innymi inicjowanie rad seniorów oraz opracowanie interaktywnej mapy dobrych praktyk.**

Od prawie dwóch miesięcy – ze względu na ryzyko związane z zachorowaniem na COVID-19 – nie są możliwe spotkania klubów seniora, zajęcia w ramach uniwersytetów trzeciego wieku, ani inne aktywności wśród osób starszych. W tym czasie ci, którzy korzystają z internetu, mieli okazję korzystać z różnych podpowiedzi – także tych proponowanych przez MCPS: jak spędzać wolny czas, jak w domu zadbać o formę, czy gdzie szukać pomocy przy robieniu zakupów lub wypisaniu leków. Seniorzy pozostają w domach, ale podmioty pracujące na ich rzecz muszą być przygotowane na moment, gdy codzienne życie starszych osób wróci do dawnego rytmu. Dlatego Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej zorganizowało otwarty konkurs ofert i wybrało organizacje pozarządowe, które jeszcze w tym roku zrealizują wiele projektów na rzecz seniorów. – Część środków przeznaczonych jest na rozwój lub powstawanie rad seniorów. To bardzo ważne inicjatywy, bo to nie tylko okazja do spotkań, do aktywności osób biorących w niej udział, ale przede wszystkim podpowiedź ze strony seniorów, jak samorządy i inne organy mają pracować, by seniorzy byli pełnoprawnymi członkami naszej społeczności – podkreśla Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego.

Organizacje mogły ubiegać się o dotację na działania na rzecz osób starszych w zakresie zwiększania samodzielności i przeciwdziałania zagrożeniu marginalizacją społeczną, na partycypację osób starszych w życiu społecznym (czyli np. działanie nowych rad seniorów oraz rozwijanie kompetencji już istniejących), na stymulowanie aktywności społecznej i edukacyjnej seniorów w ramach ścieżki edukacyjnej w trzeci wiek oraz na stworzenie interaktywnej mapy dobrych praktyk i miejsc przyjaznych seniorom.

W sumie dofinansowanie otrzymało 41 organizacji. Największa część środków, bo aż 1,6 mln zł, przeznaczono na różnego typu działania zwiększające samodzielność osób starszych i przeciwdziałanie zagrożeniu marginalizacją społeczną. Dotacja trafi do 38 organizacji oferujących różnego typu zajęcia, aktywności oraz wsparcie dla seniorów. Aż 14 z nich to organizacje z Warszawy i okolicznych powiatów. Jedna z nich – Fundacja Pracownia Kompetencji z Legionowa, otrzyma 49 tys. zł na projekt pod nazwą „Razem raźniej. Działania na rzecz osób 55+ z Legionowa i okolic", Z kolei Legionowskie Stowarzyszenie „AMICUS" dostanie 11,8 tys. zł na projekt Międzygminny Klub Seniora,

Aż 300 tys. zł na aktywizację obywatelską seniorów i włączanie ich w życie społeczne otrzymała Fundacja „ZACZYN" z Warszawy, która będzie realizowała projekt Senior Obywatel Radny – Mazowiecki Inkubator Rad Seniorów 2020, skierowany do mazowieckich seniorów biorących udział w pracach lokalnych rad, a także osób, które tworzą nieformalne grupy inicjatywne zaangażowane w powstawanie nowych rad na szczeblu gminnym. Chodzi o zwiększenie udziału osób starszych w życiu społecznym, między innymi przez inspirowanie lokalnych środowisk senioralnych do zakładania rad seniorów, ale też diagnozowanie udziału seniorów w życiu społecznym, podejmowanie działań motywujących i aktywizujących lokalne środowiska seniorów do uczestnictwa w życiu publicznym oraz proponowanie gotowych do upowszechnienia modelów partycypacji.

Wartym uwag, innowacyjnym przedsięwzięciem jest również Senioralne Mazowsze, czyli mapa dobrych praktyk i miejsc przyjaznych dla seniorów, która za blisko 100 tys. zł zostanie stworzona przez Fundację Studio Psychologii Zdrowia z Pruszkowa. Dzięki temu na stronie Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej dostępna będzie interaktywna mapa, na której osoby starsze będą mogły znaleźć między innymi informacje o tym, gdzie szukać zajęć dla siebie, w jakich aktywnościach mogą wziąć udział, ale też które z miejsc są przyjazne dla seniorów. Mapa będzie miała również swój odpowiednik w wersji papierowej – przybierze on formę mini przewodnika, który trafi do urzędów gmin oraz powiatów na terenie całego Mazowsza.

WS/HM

# Cenne łyki statystyki

**Dzięki nowemu narzędziu internetowemu udostępnionemu przez Urząd Statystyczny w Warszawie wszyscy zainteresowani mogą na bieżąco śledzić sytuację w województwie. Niezależnie od tego, czy interesuje ich postęp epidemii koronawirusa, kondycja gospodarki, czy rozglądają się za nowym mieszkaniem. Dashboard „Obserwuj Mazowsze i Warszawę" każdemu powinien pomóc w uzyskaniu potrzebnych informacji.**

Epidemia koronawirusa pokazała, jak ważny jest dostęp do aktualnych i wiarygodnych danych. Gdyby przepływ informacji o nowej tajemniczej chorobie był w skali globalnej szybszy, Europa znacznie lepiej przygotowałaby się na COVID-19. W najbliższych miesiącach okaże się, jak mocno polska gospodarka ucierpiała w związku z epidemią. Ale już dziś na bieżąco da się sprawdzać, jak w obliczu epidemicznego zagrożenia funkcjonuje województwo mazowieckie i jego stolica.

„Obserwuj Mazowsze i Warszawę" ma formę dashboardu, czyli jednostronicowej prezentacji z najważniejszymi danymi statystycznymi. To format często wykorzystywany w biznesie, pozwalający szybko ocenić sytuację pod względem najistotniejszych wskaźników. Na jednym ekranie zebrane są kluczowe informacje dotyczące całego województwa: stopa bezrobocia, wynagrodzenia, budownictwo mieszkaniowe

oraz wskaźniki przedsiębiorczości. Wszystkie wymienione tematy aktualizowane są co miesiąc.

Ze względu na obecną sytuację i priorytetowe znaczenie danych dotyczących epidemii, pierwszym wykresem w mazowieckim dashboardzie jest „COVID-19". Można w nim znaleźć dane dzienne dla województwa mazowieckiego o liczbie zachorowań, zgonów, ozdrowień oraz osób w kwarantannie domowej.

Aplikacja jest zaprojektowana w przyjazny dla użytkownika sposób. Wystarczy wejść na stronę https://obserwujmazowsze.stat.gov.pl, aby na jednym ekranie zobaczyć wszystkie najważniejsze wskaźniki w formie wykresów. Chcąc bliżej przyjrzeć się sytuacji w danym temacie, wystarczy kliknąć na ikonę „więcej" i pojawi się jego dalsza część z bardziej szczegółowymi informacjami.

Oprócz tematu użytkownik może wybrać interesujący go czas oraz wygląd wykresu. Samodzielnie stworzony wykres można na koniec w łatwy sposób zapisać do pliku graficznego (PNG), a dane w formacie CSV lub na potrzeby internetowej wymiany danych (format JSON).

oprac. red.

# Wspomnienia z(amiast) wakacji

**Daleka z pozoru Gruzja, dzięki tanim liniom lotniczym, stała się dla Polaków krajem na wyciągnięcie ręki. Nawet tej, która nie trzyma grubego pliku banknotów. I dobrze, bo ta dawna radziecka republika oferuje swym gościom mnóstwo przeróżnych atrakcji i atmosferę, jakiej próżno szukać w bardziej obleganych przez turystów miejscach**

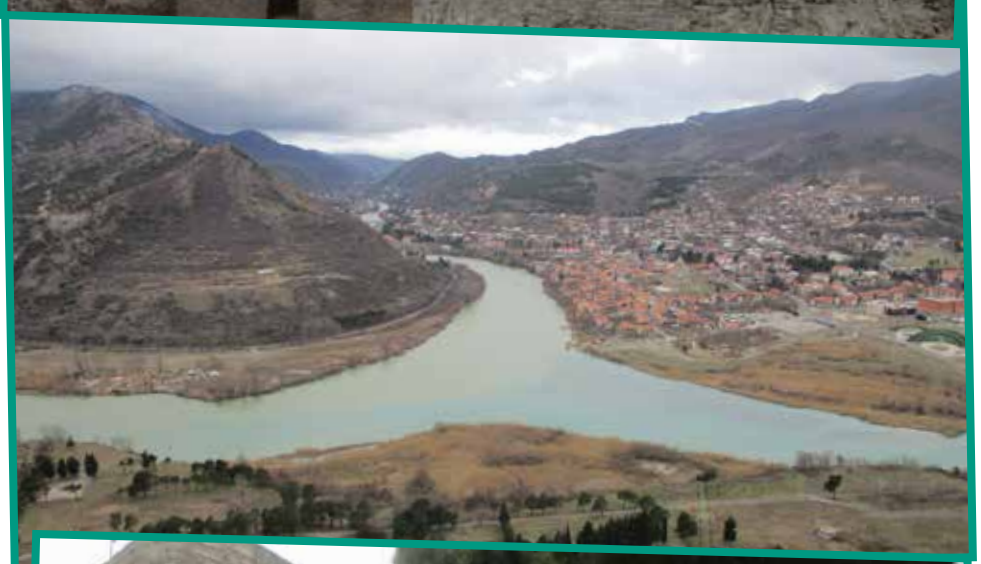

# Horoskop
*na nadchodzący tydzień*

**RYBY**

Chcesz czy nie, twój związek ma się ku końcowi. Szczera rozmowa z partnerem zadziała na krótką metę.

**BARAN**

Za wszelką cenę dążysz do realizacji jednego celu. Zastanów się tylko, czy nie jest ona zbyt wysoka?

**BYK**

Przyda ci się trochę wolnego, bo ostatnio przesadzałeś z pracą. Są jeszcze inne ważne rzeczy.

**BLIŹNIĘTA**

Patrzysz w lustro i nie podoba ci się odbicie? Po zimie to nic dziwnego. Po prostu zacznij się ruszać!

**RAK**

Sprawa, o której ostatnio myślisz, znajdzie szczęśliwy finał. A w dodatku ktoś okaże ci wdzięczność.

**LEW**

Za kierownicą sądzisz, że jesteś królem szosy. Ale to nieprawda. W najbliższych dniach uważaj na drodze.

**PANNA**

To jeszcze nie koniec zamieszania w twoim życiu. W tym tygodniu możesz się o tym przekonać.

**WAGA**

Wypoczynek dobra rzecz, musisz jednak w końcu wziąć się do pracy. Nie tylko tej zdalnej.

**SKORPION**

Zapowiada się spokojny tydzień. Postaraj się wykorzystać go na uporządkowanie swoich spraw.

**STRZELEC**

Jeśli szukasz kogoś do pary, to dobry czas na zerwanie z byciem singlem. Ale samo nic się nie zrobi.

**KOZIOROŻEC**

Ostatnio nie byłeś miły dla kogoś z rodziny, a ta osoba wcale na to nie zasłużyła. Posyp głowę popiołem.

**WODNIK**

Twoja dobra passa wciąż trwa! Czego się nie tkniesz, zamieniasz to w złoto. Postaraj się tego nie przespać.

# Zwyrwane kontekstu

*JA NIE CHCĘ Z PANEM ARTUREM KONKUROWAĆ JAKO CZOŁOWY PYTACZ*

**Zdzisław Koryś,** wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo podczas jednej z sesji, mówiąc o koledze z lokalnej opozycji.

# CIEKAWOSTKI

## KLATKA TYGODNIA

Na stacji o takiej nazwie można też przy okazji zatankować trochę strachu...
fot. red.

## Znalezione w sieci

Stresujesz się przed podróżą? Odczuwasz niepokój i podniecenie, gdy masz wyjść z domu? Czy wiesz, że istnieje nazwa na podobne dolegliwości? To „Reisefieber" czyli stan zdenerwowania przed podróżą. Bywa, że wielu z nas przed podróżami choruje, miewa gorączkę, cierpi na bezsenność.

Zdarza Ci się, że zasypiasz przed telewizorem? Chrapiesz po kilku minutach filmu i to na siedząco? Prawdopodobnie możesz cierpieć na zespół chronicznego zmęczenia CFS. Odpocznij i zadbaj o zdrowie. Ciągły stres wpływa bardzo niekorzystnie na nasz organizm.

To, że śniadanie jest ważne, wie wiele osób. Jest ważniejsze niż obiad i kolacja. Pamiętaj o tym i nie zastępuj śniadania kawą. Będziesz mniej zmęczony i mniej drażliwy!

Jesteście tak zgodną parą, że nie kłócicie się z partnerem/partnerką? Czy wiesz, że brak kłótni w związku świadczy o obojętności? Ludzie, którym na sobie zależy, sprzeczają się regularnie.

Czy wiesz, że woda w umywalce tworzy wir dokładnie kręcący się w prawa stronę? Jeśli wpuścisz wodę do umywalki i wyjmiesz korek, możesz zaobserwować wir wodny. Jeśli mieszkasz na północnej półkuli będzie kręcił się w prawą stronę, jeśli na południowej półkuli, kierunek będzie odwrotny. Kierunek wiru zależy od pola magnetycznego Ziemi.

Zjedz na śniadanie - jeden banan dziennie złagodzi zły stan emocjonalny.

**Lubisz spacerować? Jeśli codziennie będziesz spacerował przez około 20 minut, to rocznie spalisz w ten sposób 4 kilogramy tłuszczu. Warto być aktywnym!**

## Humor z zeszytów

Kordian był biedny, bo kiedy chciał, to nie mógł, a kiedy mógł, to nie chciał.

I nikt nie wiedział co kryło się pod sutanną księdza robaka.

Konradowi dlatego nie udał się zamach na cara, bo w czasie skradania się za dużo myślał.

Huk strzelił i wszyscy ponieśli śmierć.

Do uprawy roli Barbara nie nadawała się, więc Bogumił sam ją uprawiał.

Lawa Wezuwiusza tak dalece zachowała wszystko w Pompei, że znaleziono tam kobiety w trakcie szydełkowania na drutach.

Grecy zrobili Trojan w konia.

Karolinka 5 lat Galeria w krótkich spodenkach

# Wsparcie na medal

**Karuzela z nazwiskami siatkarek odchodzących i przychodzących do DPD Legionovii wciąż się kręci! Przed kilkoma dniami klub poinformował o zawarciu kontraktu z nową przyjmującą. Mimo młodego wieku Daria Szczyrba poznała już nawet smak mistrzostwa Polski, co w kontekście jej boiskowego obycia ma swoje znaczenie i wymowę.**

Pochodząca z Braniewa 22-letnia przyjmująca mierzy 180 cm wzrostu i jest wychowanką tamtejszej Sparty. W barwach Atomu Trefla Sopot Daria Szczyrba dwukrotnie sięgnęła po złoty medal Młodej Ligi, tam również wcześnie zadebiutowała na parkietach ekstraklasy. Następnie, po rocznym pobycie w pierwszoligowych Karpatach Krosno, obiecująca zawodniczka trafiła do ŁKS-u Commercecon Łódź, z którym w 2019 roku sięgnęła po mistrzostwo kraju, zaś rok później zdobyła brązowy medal. A to, co by nie mówić, zacna rekomendacja. – Bardzo się cieszę, że w przyszłym sezonie będę reprezentowała barwy DPD Legionovii Legionowo – powiedziała siatkarka. – Nie mogę się już doczekać pierwszego meczu i spotkania z kibicami. Dbajcie o siebie w tym trudnym czasie i do zobaczenia niedługo w hali!

Podobnie jak przy innych transferach, również w tym przypadku decydujący głos miał kompletujący nowy skład trener Alessandro Chiappini. W końcu to on, wspierany przez pozostałych członków swego sztabu, z licznych boiskowych indywidualności znów będzie musiał stworzyć sprawny i skuteczny zespół. Legionowscy kibice mogą tylko trzymać kciuki, aby powiodło się to w co najmniej takim stopniu, jak w ostatnim, zakończonym przedwcześnie sezonie. – Daria to bardzo utalentowana zawodniczka, wyróżnia się wśród polskich siatkarek w tym wieku. Prezentuje wysoką jakość, zwłaszcza w grze ofensywnej. Będzie ważną pomocą dla naszego zespołu. Może w ostatnim sezonie nie grała zbyt dużo, ale doskonale pamiętamy, jak istotnym ogniwem zespołu ŁKS-u była w jego mistrzowskim sezonie – ocenia włoski szkoleniowiec. Tyle jeśli chodzi o teorię. Całą praktyczną resztę zweryfikuje boiskowa rzeczywistość.

Aldo

# „Główka” pracuje

**Jeśli ktoś oglądał (a kto nie oglądał...?) nakręcony w 1976 roku film „Rocky”, ten wie, że mistrzowską formę można osiągnąć, trenując nawet w spartańskich warunkach. Jak to wygląda w przypadku Krzysztofa Głowackiego, który właśnie przygotowuje się do odzyskania tytułu mistrza świata, nie wiadomo. Pewny jest tylko fakt, że na lokalizację ośrodka treningowego wybrał on sobie położoną w gminie Wieliszew miejscowość Skrzeszew.**

Po straceniu mistrzowskiego pasa w wadze junior ciężkiej pochodzący z Wałcza pięściarz zamierza możliwie szybko powrócić na tron. Jak sam przyznaje w wywiadach, wie że mając już 34 lata, długo nie

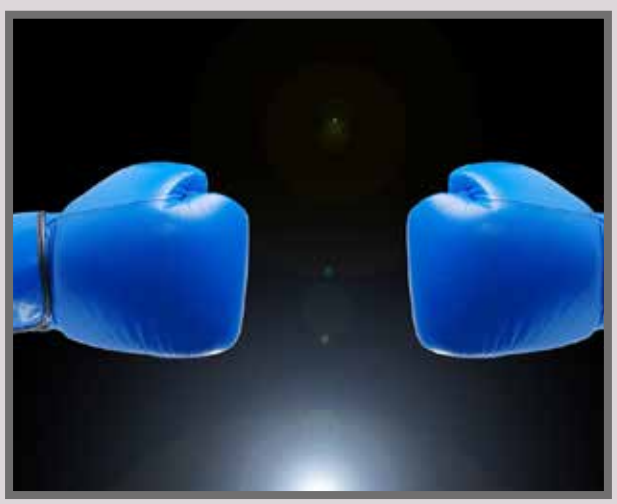

powalczy i czas, który pozostał mu na ringu, chce wykorzystać w stu procentach. Teraz, jeżeli uda się dopiąć wszystkie organizacyjne i finansowe formalności, o mistrzostwo świata federacji WBO Krzysztof Głowacki zawalczy z czarnoskórym brytyjskim bokserem Lawrencem Okoliem. A ponieważ rywal słynie z dużego zasięgu rąk i piorunującego ciosu, Polakowi łatwo z pewnością nie będzie.

W skrzeszewskich lasach – razem z Adamem Balskim i pod okiem trenera Fiodora Łapina – popularny „Główka” chce zrzucić zbędne kilogramy, a przede wszystkim poprawić kondycję oraz technikę, aby mieć w pięściach jak najwięcej argumentów w starciu z mierzącym blisko dwa metry 28-letnim przeciwnikiem. Kiedy i gdzie ono nastąpi, tego na razie nie wiadomo. Ale najprawdopodobniej stanie się to latem, gdzieś poza granicami kraju. Tak czy inaczej Krzysztof Głowacki znów chce wrócić do Polski z tarczą i... mistrzowskim pasem.

Aldo

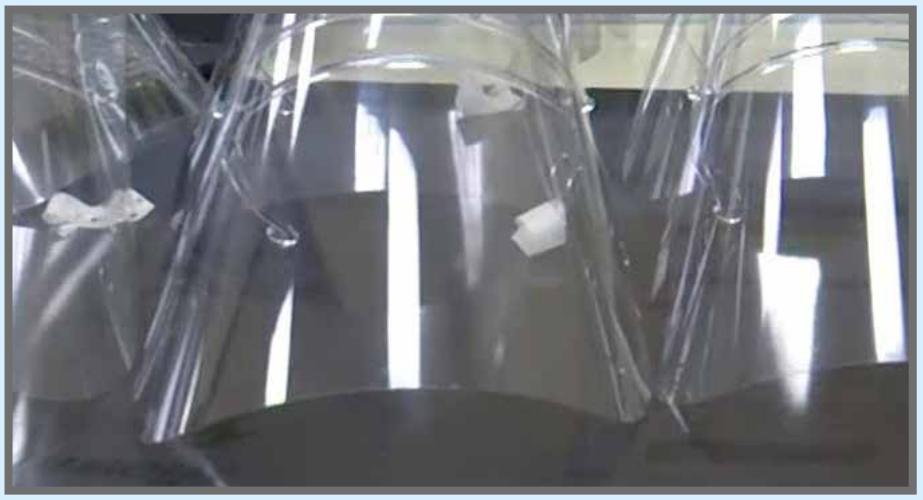

# Cegiełką w przyłbicę

**Siatkarska DPD Legionovia uruchomiła sprzedaż cegiełek, z których cały zysk przeznaczy na przyłbice ochronne dla lokalnych organizacji. Zamówienia na symboliczne cegiełki w cenie 50 zł klub zamierza zbierać do 24 maja.**

Całkowity dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na produkcję i dostarczenie (wybranym we współpracy ze specjalistami z miejskiego ratusza) legionowskim organizacjom przyłbic ochronnych, a więc akcesoriów często w zmaganiach z epidemią niezbędnych i w porównaniu z maseczkami praktyczniejszych w użyciu.

Aby zamówić cegiełkę, należy wysłać na adres maciej.szewczyk@legionovia.pl potwierdzenie przelewu kwoty 50 zł na konto Legionovia S.A. 37 1020 1026 0000 1002 0266 1460 (w tytule: cegiełka na przyłbice + imię i nazwisko) imię, nazwisko, adres e-mail oraz adres, na jaki chce się dostarczyć cegiełkę.

Produkcję i dostawę przyłbic klub obiecuję zrealizować po zakończeniu zbierania zamówień, czyli po 24 maja br.

red.

# Arbiter w roli głównej

**Tym razem przypominamy chyba najbardziej kontrowersyjny mecz, jaki Legionovia KZB Legionowo rozegrała w tym sezonie. Mowa o spotkaniu czwartej kolejki z Garbarnią Kraków. Miało być ono dla Legionovii okazją do podreperowania swojego dorobku punktowego. Zamiast tego stało się festiwalem kontrowersyjnych decyzji arbitrów, które wypaczyły wynik tego meczu. Ostatecznie Garbarnia wygrała spotkanie 2:0.**

Legionovia bardzo dobrze weszła w mecz. Już na samym początku podopiecznym trenera Marcina Sasala udało się strzelić bramkę. Zawodnikom i kibicom nie było jednak dane cieszyć się z prowadzenia. Arbiter podjął bowiem pierwszą w tym meczu kontrowersyjną decyzję. Uznał, że bramkarz gości był faulowany i gola nie uznał. Legionovia dalej przeważała, utrzymywała się przy piłce i stwarzała sytuacje, ale to goście cieszyli się z bramki. W 26 minucie, po akcji oskrzydlającej, celne dośrodkowanie wykorzystał Kamil Słoma i strzałem głową umieścił piłkę w bramce legionowian. Legionovia rzuciła się do odrabiania strat, a na linii trener Sasal – sędziowie coraz bardziej iskrzyło. Po około pół godzinie gry szkoleniowiec Legionovii, w konsekwencji dwóch żółtych kartek, zobaczył czerwoną i został odesłany na trybuny. Zdaniem arbitra trener zbyt żywiołowo reagował na to, co się działo na boisku. W pierwszej połowie spotkania wynik już się nie zmienił.

Po przerwie Legionovia nadal przeważała. Goście za to dobrze ustawiali się w obronie i czyhali na kontrataki. Mimo zwartych szyków obronnych legionowianom udawało się przedostawać w pole karne Garbarni. Po jednej z takich akcji za koszulkę był ciągnięty Daniel Choroś, sędzie nie podyktował jednak rzutu karnego. Bardziej kontrowersyjna była akcja z udziałem Karola Podlińskiego. Napastnik Legionovii został złapany wpół i powalony na ziemię przez obrońcę gości. Jednak i tym razem sędzia nie podyktował jedenastki. Po tym zdarzeniu czerwoną kartką został ukarany Luka Janković. Zawodnik miał podobno pracę sędziów określić jako „skandal". Gospodarzom udało się w końcu strzelić bramkę, sędzia znów jej jednak nie uznał. Tym razem dopatrzył się pozycji spalonej. Już w doliczonym czasie gry arbiter podyktował rzut karny dla Garbarni za, jego zdaniem, zagranie piłki ręką. Analiza wideo pokazuje jednak, że piłka uderzyła obrońcę Legionovii w plecy i kontaktu z ręką nie było. Piłkę na jedenastym metrze ustawił Jakub kowalski. Trafił jednak w poprzeczkę. Dobitka Michała Feliksa była już celna. Sędzia odgwizdał jednak spalonego i bramki nie uznał. Po chwili podszedł do arbitra liniowego i po krótkiej konsultacji… cofnął swoją decyzję i gola zaliczył. Niedługo potem odgwizdał koniec spotkania.

A tak te wszystkie kontrowersje skomentował ówczesny trener Legionovii, Marcin Sasal. – Po pierwsze, bramkarz ważący trochę ponad sto kilo wpada na jednego z naszych zawodników, wypuszcza piłkę z rąk, a ta wpada do bramki. Nie jest faulowany, on wpada na zawodnika. Strzelamy bramkę, a ona nie została uznana. Druga sytuacja z końcówki meczu z rzutem karnym. Piłka trafia mojego obrońcę w plecy. Nie ma ona żadnego kontaktu z jego rękoma. Nie dość, że jest karny, to jeszcze nasz zawodnik dostaje żółtą kartkę. Następna sytuacja: Luka Janković, który dostał czerwoną kartkę, powiedział, że to jest „skandal". Ja sprawdziłem w słowniku języka polskiego, co to jest skandal. To jest „zdarzenie budzące oburzenie i kontrowersje". I ja jestem właśnie wzburzony tym, co się stało, bo mecz miał rzeczywiście dużo kontrowersji. To jest prawda, a za prawdę dostajemy czerwoną kartkę. To, co dzisiaj się stało, jest niewyobrażalne. Mieliśmy jeszcze jedną nieuznaną bramkę. Nasza kamera nie jest w stanie wychwycić, czy był spalony, czy nie. To było na styku, ale sędzia uznał, że gola nie ma. I kolejna sytuacja: Podliński wygrywa pozycję, wbiega w pole karne, panuje nad piłką i tam zostaje złapany wpół przez obrońcę. Rzutu karnego dla nas jednak znowu nie ma. Co mieliśmy dzisiaj zrobić? Jak mieliśmy tę bramkę strzelić? Uważam, że byliśmy dzisiaj drużyną lepszą i stworzyliśmy więcej sytuacji. Chcemy grać w piłkę, a takie przewroty niektórych zawodników Garbarni, kradnięcie przez nich czasu, mówią tylko o tym, że cały czas ten poziom futbolu w Polsce będzie taki, żeby tylko przeszkadzać, wybijać i nie dawać grać w piłkę. My tak nie robimy. Nie chcemy być zespołem, który się muruje i na tym cierpimy. Gramy dobre mecze, ale wyniki są na razie dla nas niekorzystne, bo mamy tylko trzy punkty. Mam nadzieję, że ta sytuacja nas zmobilizuje do tego, żeby dalej pracować. Myślę, że nie mamy powodów, żeby się załamywać, bo nie mamy się czego wstydzić. Dziękuję swoim zawodnikom, że dzisiaj dali z siebie wszystko. Wynik nas jednak w ogóle nie broni – powiedział trener.

# Dla nich sezon już się skończył

**Przed tygodniem zastanawialiśmy się, kiedy i czy w ogóle w tym sezonie zobaczymy jeszcze mecze piłkarskie w niższych klasach rozgrywkowych. W zeszły czwartek (7 maja) na ten temat debatowali prezesi wszystkich Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej. Decyzje podjęte na zebraniu rozwiewają niemal wszystkie wątpliwości co do dalszej organizacji rozgrywek na najniższych szczeblach.**

Szefowie regionalnych związków piłkarskich podjęli wspólne stanowisko o zakończeniu rozgrywek IV ligi i klas niższych oraz rozgrywek młodzieżowych prowadzonych przez związki, pomimo nierozegrania wszystkich zaplanowanych meczów. Prezesi ustalili, że kolejność drużyn w tabeli na koniec sezonu będzie taka, jak po ostatniej w pełni rozegranej kolejce. Uznano też, że zespoły, które zajęły miejsca premiowane awansem, przejdą do wyższej klasy rozgrywkowej, a drużyny ze strefy spadkowej pozostaną w obecnych ligach – nie spadną do niższej klasy rozgrywkowej.

Swoją decyzję o zakończeniu sezonu już teraz prezesi Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej argumentowali w następujący sposób: „Stosownie do rządowych planów tzw. odmrażania życia społecznego

zniesienie ograniczeń, umożliwiające organizację meczu piłkarskiego w niższych klasach rozgrywkowych ma nastąpić dopiero w IV (ostatnim) etapie znoszenia ograniczeń związanych z koronawirusem, w nieokreślonym na chwilę obecną terminie. Powyższe czyni niemożliwym zarówno kontynuowanie obecnie rozgrywek piłkarskich prowadzonych przez Wojewódzkie ZPN, jak również zaplanowanie terminu wznowienia tej rywalizacji w niedalekiej przyszłości, dopuszczającego nawet możliwość jej zakończenia do początku lipca bieżącego roku" – czytamy w komunikacie po zebraniu prezesów.

Decyzja o przedwczesnym zakończeniu rozgrywek dotyczy w sumie aż ośmiu drużyn z terenu powiatu legionowskiego, czterech z ligi okręgowej i czterech z B-klasy. Na wyższym szczeblu rozgrywkowym w grupie Warszawa I najlepszą pozycję na koniec sezonu miała Legionovia II Legionowo. Rezerwy drugoligowca zajęły ostatecznie piąte miejsce. Oczko za nimi uplasował się Dąb Wieliszew. Z kolei Sokół Serock był trzynasty, a Wisła Jabłonna piętnasta. W tej samej grupie w klasie B dwa najwyższe miejsca w tabeli wzięli dla siebie Madziar Nieporęt i Dąb II Wieliszew. Oba te zespoły od następnego sezonu powinny więc reprezentować nasz powiat w A-klasie. Dwa ostatnie miejsca w tabeli zajęły natomiast Mewa Krubin i Rotavia Nieporęt.

Jedyna niewiadoma to kwestia wznowienia rozgrywek przez III ligę. Przyszłością drużyn grających na czwartym poziomie rozgrywkowym miał zająć się PZPN. Ostatecznie jednak decyzję w sprawie powrotu na boiska trzecioligowych drużyn centrala pozostawiła w gestii władz wojewódzkich związku. Na szczęście problem ten nie dotyczy żadnego z zespołów z terenu naszego powiatu.

Elph

# Dzisiejsza władza źle znosi humor

**Serial „Alternatywy 4" to produkcja dla milionów rodaków ponadczasowa, w krzywym, lecz często prawdziwie oddającym realia PRL-u zwierciadle filmowym. Dzięki obecności w Legionowie Janusza Płońskiego, jednego ze scenarzystów wyreżyserowanego przez Stanisława Bareję filmu, mogliśmy na chwilę zajrzeć za jego kulisy.**

***- Razem z Maciejem Rybińskim oraz samym reżyserem maczał pan palce w scenariuszu kultowego już dziś serialu „Alternatywy 4", o którym niedawno opowiadał pan w legionowskiej Poczytalni. Jak ten scenariusz powstawał?***

- Ponieważ nie byliśmy dobrymi rzemieślnikami, którzy znają się na pisaniu scenariuszy, to pisaliśmy „na nosa", czyli na ucho. To, co wydawało nam się takie charakterystyczne: pewne zwroty, pewne sformułowania, tośmy lokowali w tym serialu. Oczywiście są aktorzy, którzy potrafią wszystkiego nauczyć się na pamięć i potem w stu procentach to oddają. Ale w tym serialu aktorzy w zasadzie bardzo często dorzucali swoje. Bareja stworzył na planie atmosferę w stylu „bawmy się razem". I ta zabawa polegała też między innymi na tym, że aktorzy bardzo często poprawiali dialogi i dodawali im jeszcze smaczku. A były też i takie sytuacje, że aktorzy proponowali sceny, których w ogóle nie było w scenariuszu, a później te sceny wchodziły.

***- Może pan podać jakiś przykład?***

- Jest taka fajna etiudka Romana Wilhelmiego, który udaje, że mu wpadł sopel za kołnierz i odstawia w związku z tym taki piękny taniec. Tego w ogóle nie było w scenariuszu, ale on się wygłupiał, zrobił to, a Bareja powiedział: „Fajne, powtórz to i nagramy". No ale oczywiście większość dialogów była napisana, wymyślona. Każda postać mówi jakimś tam swoim językiem, każda ma coś do powiedzenia i nasza w tym była głowa, żeby to wszystko przygotować.

***- Czy jako twórcy serialu zdawaliście sobie wtedy sprawę, że rodzi się coś wyjątkowego i ponadczasowego?***

- Nie, myśmy w ogóle nie byli pewni, czy to kiedykolwiek będzie wyprodukowane. Bo po pierwsze, dwa lata czekaliśmy na odpowiedź z telewizji na naszą pierwszą propozycję, a po dwóch latach to człowiek dawno zapomniał i już wykreślił to z planów. I nagle pojawił się nowy szef telewizji, znalazł te kartki w swojej szufladzie i zażądał, żeby nawiązać z nami kontakt. No i wtedy zaczęła się robota.

***- Niedługo po pierwszym klapsie, jak pan to określił, powiał wicher historii. Mimo to, ale również dzięki temu, nie przestaliście kręcić.***

- Wprowadzenie stanu wojennego było dobre dla tego serialu, ponieważ nikt się nim nie interesował. On był produkowany właśnie w jego trakcie, a wtedy w kraju działy się ważniejsze sprawy. Dopiero jak cały został zmontowany, to władza to obejrzała. Władza, czyli kierownictwo telewizji, różni towarzysze i tak dalej. Po tej kolaudacji na sali zapadła cisza, a w tej ciszy ktoś – do dzisiaj nie wiemy, kim była ta osoba – zadał pytanie-wyrok: „Kto na to pozwolił?!". To pytanie oznaczało, że teraz się już na to nie pozwoli, więc na kilka lat serial został „półkownikiem".

***- Co później z nim się stało, wszyscy wiemy. Sądzi pan, że obecnie mogłoby powstać coś na kształt „Alternatyw bis"?***

- W dzisiejszych realiach, nie. Myślę, że byłoby gorzej. Po pierwsze, nikt by na to nie pozwolił. A jeśli nawet by pozwolił, to znowu padłoby pytanie „Kto na to pozwolił?" i to poszłoby leżeć, ponieważ dzisiejsza władza bardzo źle znosi humor.

# Kultura wpadła do sieci

**W trudnych czasach pandemii każdy orze jak może, także instytucje kultury. Ostatnio pracownicy Powiatowej Biblioteki Publiczna w Legionowie zaprosili swoich czytelników oraz sympatyków na wirtualny Tydzień Bibliotek, obchodzony na facebookowym profilu placówki.**

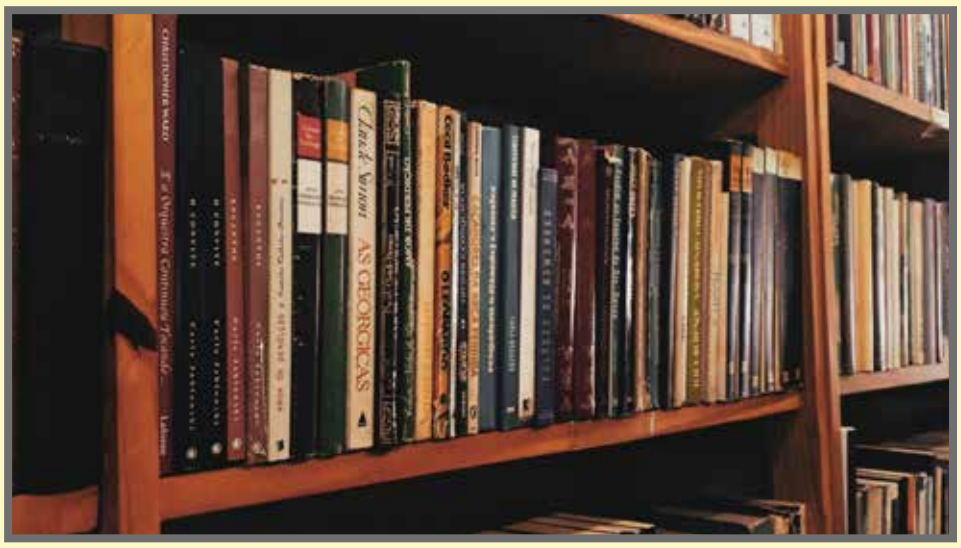

Celebrowany za pośrednictwem internetu Tydzień Bibliotek zaczął się ósmego i potrwa do piętnastego maja. „Codziennie na naszym literackim talerzu będziemy dla Was serwować tematy skoncentrowane wokół książki, zachęcimy też do wspólnej zabawy. Tegoroczne hasło Tygodnia Bibliotek brzmi „Zasmakuj w bibliotece", w związku z czym zapraszamy do wspólnego smakowania, wąchania, delektowania się, do swoistej uczty dla literackich zmysłów!" – zachęcają organizatorzy akcji.

Jej uczestnicy zaliczyli już dotąd „dzień z poezją, neologizmami i dziwnymi wierszami", „spacer po bardzo różnych bibliotekach świata", „wspólną zabawę słowem oraz co to takiego haiku?", „dzień z literackimi łakomymi kąskami", poznali jaki zapach mają książki, sporo dowiedzieli się również o historii książkowych zakładek. Przed nimi zaś (14 maja) „dzień z książkami pięknie ilustrowanymi (nie tylko dla najmłodszych)" oraz dzień później, na zakończenie wirtualnego cyklu spotkań, „Bajka z teatrzykiem kamishibai".

red.